Numer dzisiejszy składa się z 4 stron

Łódź

CENA NUMERU
20 gr.

Cena prenumeraty w Łodzi
Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr
Z dostawa poczt. 6 zł
Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administ.
w ŁODZI
Al. Kościuszki 41
TELEFON 100-28
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5—
Art. listów anonimowych nie umieszcza się.

1931 r.

PRĄD

Sroda 9-go grudnia

№ 14

Ciężkie chmury — nad Europą

LONDYN 8-go grud. (wł. Mdc. rad.) — W Londynie z dnia na dzień zapatrują się pesymistyczniej na sytuacje Anglji i wogóle Europy, — która stoi pod znakiem zatargów i ciężkich przesileń ekonomicznych mogących się skończyć bezprzykładną w historji katastrofą.

Odmowa Anglji — rozpoczęcia rokowań handlowych z Francją jest nietylko dowodem głębokiego konfliktu między temi państwami, ale zwiastunem nadchodzącej depresji gospodarczej, mogącej się skończyć dziejowym dramatem.

Wpływy liberalne w angielskim ministerjum handlu pozostającego pod kierunkiem liberała Runcimana oraz wpływy Banku Angielskiego w rękach takiego przyjaciela Niemiec jak Norman, nie rokują żadnych widoków dla rokowań w sprawie odszkodowań i długów niemieckich, rozpoczętych w Bazylel i w Berlinie.

Położenie Francji jest o całe niebo lepsze nie może ona jednak wywierać presji na Bank Angielski, przez wycofanie swoich depozytów, ponieważ wywołałoby to tak wielki spadek funta, że naraziłoby Bank Francuski na dalsze miljardowe straty. Wobec powyższego liczyć się poważnie z dalszym spadkiem funta ster. — nie należy.

—o-O-o—

Republika niemiecka przed upadkiem

BERLIN, 8. 12. (wł. tel). — Rząd Brueninga, gra dzisiaj taką samą rolę w Niemczech jaką w swoim czasie grał Kiereński w Rosji i jego basywność wobec energicznej działalności Hitlera w prasie angielskiej i amerykańskiej, gdzie Hitler wystąpił samodzielnie z własnym programem, jako dyktator Niemiec, podziałała na koła republikańskie deprymująco i wywołała rozgoryczenie przeciwko ospałości Brueninga

Nawet stronnictwa, które sprzyjają rządowi Brueninga, nie znajdują dość ostrych słów krytyki pod adresem kanclerza i zarzucają mu, że tym brakiem aktywności ułatwia drogę Hitlerowi i pozbawia się resztek sympatji partji republikańskiej dla siebie.

Podobno kanclerz Bruening zamierza w poniedziałek wystąpić przed głośnikiem radjowym by uspokoić republikanów. Ma on się am w mowie swej jutrzejszej oświadczyć, że żadnego urzędu względnie teki w gabinecie Hitlera nie obejmie, co jest dowodem nieorjentowania się w powadze sytuacji i kompletnej słabizny rządu Brueninga, dlatego że socjalni demokraci są rozjątrzeni dalszemi redukcjami płac robotniczych, jakie przewiduje nowy dekret nadzwyczajny (mający się ukazać w środę) i napewno wykonają swe groźby i cofną swe poparcie dla rządu Brueninga. Gdyby jednak socjaldemokraci poszli za gabinetem Brueninga, to i tak drobne partje środka, jak Landzolk, partja ludowa i partja gospodarcza zapowiadają opozycję przeciwko Brueningowi. Dni najbliższe mogą się więc stać bardzo krytyczne dla republiki niemieckiej.

Sprawy zaszły tak daleko iż zdecydowanych posunięć należy oczekiwać w najbliższych dniach, a w kołach politycznych Berlina obiegają pogłoski iż w sobotę odbyli hitlerowcy w Berlinie tajną konferencję na której ustalono już nawet listę przyszłego gabinetu Hitlera respective jego zauszników. Hitler bowiem zastrzęga się, że żadnego naczelnego stanowiska nie obejmie.

W kołach republikańskich panuje wielkie zaniepokojenie i wzburzenie, iż obecne przesilenie gabinetowe może stać się przesileniem republiki niemieckiej.

Wczorajsze wybory komunalne w Wuertembergji wyraziły znowu potężny, bo 100 proc przyrost głosów hitlerowców, a nieco mniejsze wzmocnienie komunistów. Straty największe wykazują socjal demokraci, dalej centrum oraz partje mieszczańskie środka, jak partja gospodarcza, Landvolk i t. d.

Niemcy, przyczyną przesilenia gospodarczego Europy

PARYŻ, 8. 12. Prasa francuska zamieszcza szereg alarmujących artykułów pióra najwybitniejszych publicystów.

Niezmiernie jest ciekawy artykuł profesora Castona Joze w „Depeche de Toulouse", Oto dosłowne cytaty: „Czego należy teraz oczekiwać — pisze Joze — to nie zdolności płatnicze Niemiec, lecz tego, że Niemcy nie mają wogóle ochoty płacić. Niemcy świadomie zrójnowały swój kredyt. Powrót do normalnego życia gospodarczo-finansowego w Europie nie nastąpił bez lojalnej współpracy Niemiec. Otóż nic nie wskazuje, aby pod tym względem mogła nastąpić zmiana na lepsze, wręcz przeciwnie, należy oczekiwać zmiany na gorsze.

Tak ocenia sytuację wybitny ekonomista w dzienniku wybitnie radykalnym.

Jeszcze ciekawszy jest artykuł w dzisiejszej „Information" profesora Garmain Martina ministra skarbu w gabinecie Steega. Germain Martin występuje z prawdziwie sensacyjną rewelacją, że w Berlinie opracowano, jak się wyrażą pomyślany — najdrobniejszych szczegółach plan którego celem jest poprostu wysadzenie w powietrze kredytu francuskiego zaufania do banków francuskich, nawet najsolidniej zaopatrzonych, i zburzenie równowagi Europy.

Germain Martin ostrzega przed metodycznie przygotowaną grą na baissę papierów francuskich, odbywającą się przy udziale osób, dokładnie obeznanych z zasobami klijenteli bankowej, którą alarmują bezustannie anonimowe dzwonki telefoniczne i anonimowe listy polecone, zawierające rady natychmiastowego wycofania gotówki z banków francuskich pod pretekstem, że podobno najlepsze się chwieją.

Jeżeli z takiemi rewelacjami występuje autorytet tej miary, co Germain Martin, jeżeli wyraźnie oskarża Berlin o chęć wywołania zamętu i katastrofy finansowej wewnątrz Francji, nie trudno domyśleć się do jakich środków uciekną się Niemcy w sprawie rozbrojenia lub przyszłych wyborów powszechnych lub rewizji traktatów zmiany granic.

—o-O-o—

Do wszystkich mieszkańców miasta Łodzi

W dniu 9 grudnia r. b. odbędzie się na terenie całej Rzeczypospolitej **drugi powszechny spis ludności**.

Spis ludności ma olbrzymie znaczenie dla Państwa. Materjały bowiem jakich dostarcza spis, stanowią podstawę racjonalnego i planowego rozwiązywania zagadnień gospodarczych i społecznych, żywo obchodzących ogół społeczeństwa.

Powszechny spis ludności nie ma na celu zebrania danych, związanych ze sprawami podatkowemi lub wojskowemi, natomiast służyć ma jedynie i wyłącznie celom statystycznym, ma dać materjał do badań naukowych, gospodarczych i społecznych.

Wartość spisu zależy od dokładności zeznań, jakie ludność składa komisarzom spisowym. Obowiązujące przepisy przewidują kary za odmowę udzielenia zeznań lub za udzielenie zeznań niezgodnych z prawdą. Ale nie z obawy przed karą, lecz we własnym interesie, w zrozumieniu znaczenia, jakie posiada spis dla wszystkich obywateli kraju, mieszkańcy powinni składać ścisłe i prawdziwe zezeznania.

Zeznania spisowe otoczone są zupełną tajemnicą. Nikt nie będzie miał wglądu w treść wypełnionych formularzy, żadna władza nie będzie mogła czynić użytku ze złożonych w czasie spisu zeznań. Niechaj więc nikt z mieszkańców nie żywi obaw w związku ze spisem ludności i niechaj szczerze i zgodnie z prawdą odpowiada na pytania, zawarte w formularzu spisowym.

Dla każdej osoby należy podać następujące dane: imię, nazwisko, płeć, data i miejsce urodzenia, stan cywilny, wyznanie religijne język ojczysty, przynależność państwowa, wykształcenie, zawód główny i poboczny, miejsce pracy, liczba zatrudnionych przez daną osobę sił najemnych i obszar posiadanych lub dzierżawionych gruntów rolnych.

Spis ludności przeprowadzony będzie przez komisarzy spisowych, którzy pełnią swe obowiązki honorowo, bez żadnego wynagrodzenia Jest naszym obowiązkiem ułatwić pracę komisarzy spisowych. W tym celu **należy przygotować posiadane dokumenty osobiste** (metryki chrztu lub urodzenia, książeczki wojskowe i t. d. i okazać je komisarzowi spisowemu dla ustalenia daty i miejsca urodzenia.

Mieszkańcy miasta Łodzi! **Odnieście się z zupełnem zaufaniem do spisu ludności i okażcie swą przychylność komisarzom Spisowym.**

Prezydent m. Łodzi
(—) Bronisław Ziemięcki

Naczelny Komisarz Spisowy m. Łodzi
(—) Edward Rosset.

Obecna sytuacja gospodarcza

Feljetonista „Kurjera Lwowskiego" tak wesoło gwarzy w swych „Hockach-klockach" na niewesoły temat obecnej sytuacji gospodarczej:

„Do Dyrekcji Polskiego Radja zgłosił się Izaak Schmozentuch, oświadczając, że chce wygłosić referat pt.: „Obecna sytuacja gospodarcza Polski". Wyśmiano go. Schmozentuch oświadczył wobec tego, że zapłaci 80 dolarów za wygłoszenie referatu, ale i to odrzucono. Wobec tego zaproponował: „Ja powiem tylko pięć słów i zapłacę za to 120-cia dolary", a gdy i na to się nie zgodzono, rzekł: „Panowie, ja powiem tylko jedno słowo i płacę 200 dolary". Co było robić z takim upartym? — Ustąpiono. Speacker zapowiedział: „A teraz pan Izaak Schmonzentuch wygłosi referat pt.: „Obecna sytuacja gospodarcza w Polsce" (określona jednem słowem).

Schmonzentuch stanął przed mikrofonem setki tysięcy radjosłuchaczy zamarły w bezruchu; z mikrofonu padło tylko jedno jedyne słowo:

„Gewałt!"

Audycja była zakończona.

Zakończenie „marszu głodu"

WASZYNGTON, 8. 11. 1600 uczestników „marszu głodu", przybyłych z różnych części Stanów Zjednoczonych na wozach, zostało powitanych przez policję, która ku wielkiemu zdziwieniu, zamiast zastowania represji — przyjaźnie odprowadziła ich do miasta. Uczestnicy marszu otrzymali gorący posiłek i kwatery. Jak długo policja kontynuować będzie tę akcję pomocy dla bezrobotnych manifestantów — niewiadomo.



Corocznie w przeddzień św. Katarzyny odbywa się w Paryżu tradycyjny bieg midinetek. W tym roku zwyciężczynią została M-lle Louise Legrango

Rezultaty nowych podatków

Unieruchomienie wszystkich linji autobusowych. — Powrót do resorek — czyli sanacyjny postęp

(a) Jak to podawaliśmy, w dniu onegdajszym poszczególni właściciele autobusów zastosowali bierny opór przeciw nadmiernemu obciążeniu podatkowemu, pobieranemu zgóry przy zakupieniu bloków biletowych. Demonstracja ta polegała na tem, iż autobusy przyjeżdżały i odjeżdżały puste, nie zabierając pasażerów.

Równocześnie, jak się obecnie dowiadujemy, bawiła onegdaj w Dyrekcji Robót Publicznych, przy urzędzie Wojewódzkim w Łodzi, specjalnie wyłoniona delegacja Związku Właścicieli Autobusów Woj. Łódzkiego, która do późnej nocy konferowała w sprawie zryczałtowania podatku drogowego oraz zwrócenia numerów rejestracyjnych poszczególnym właścicielom autobusów, którym uniemożliwiono w ten sposób powrót do domu i narażono na poważne straty.

W rezultacie Dyrekcja Robót Publicznych przychyliła się do żądań delegatów w kwestji zwrócenia odebranych numerów rejestracyjnych, natomiast wniosek zryczałtowania podatku drogowego mimo przychylnego potraktowania, władze wojewódzkie nie mogły załatwić, albowiem podatek drogowy od bilety w wysokości 33 proc. wprowadzony został zarządzeniem Ministerstwa Robót Publicznych

Wobec takiego rezultatu konferencji właściciele autobusów utrzymujących połączenie na linjach z Tomaszowem, Piotrkowem, Kielcami, Wieluniem, Sieradzem, Kaliszem i t. d. stacjonujących na południowym dworcu autobusowym, wstrzymali całkowicie ruch, wyjaśniając, że nie mają pieniędzy nietylko na kupno bloków biletowych w Starostwach, lecz nawet na benzynę, tak, że niektórzy z nich by powrócić do domu pożyczali pieniędzy na zakup benzyny.

Równocześnie dowiadujemy się, że w dniu dzisiejszym unieruchomiona zostanie komunikacja autobusowa z dworca północnego, w kierunku na Łęczyce, Poddębice, Uniejów, Turek, Dobrą, Szadek, Wartę i inne miejscowości.

Unieruchomienie tych linji autobusowych stanowi poważną lukę w życiu gospodarczem Łodzi, albowiem większość wymienionych miejscowości nie posiada innej komunikacji i kupcy z tych miast zmuszeni będą powrócić do komunikacji konnej.

Już w dniu wczorajszym dało się zauważyć na dworcach autobusowych mnóstwo przybyłych do Łodzi z różnych miejscowości, którzy rozpaczliwie szukali sposobności powrotu do domów.

Zuchwałe włamanie do willi adw. Kobylińskiego

(a) Nocy ubiegłej nieznani sprawcy włamali się do willi adwokata Kobylińskiego Stefana, położonej pod Strykowem. Włamywacze zrabowali pościel, bieliznę oraz różne inne przedmioty łącznej wartości ponad 4000 zł.

Powiadomiona policja wdrożyła poszukiwania.

—xxx:x:xxx—

KRONIKA

GRUDZIEŃ
9
ŚRODA

KALENDARZYK

Walerji

Znów ofiara kryzysu

ŚMIERTELNY SKOK Z 4 PIĘTRA

(a) Jeszcze nie przebrzmiały echa strasznego samobójstwa jakie popełniła ekspedjentka firmy Zjednoczeni Rzeźnicy, Władysława Helwikówna, przy ulicy piotrkowskiej 116, gdy oto znów przy ulicy Piotrkowskiej 51 miało miejsce tragiczne zamobójstwo które popełnił 26 letni agent handlowy Stanisław Rozenberg zamieszkały przy rodzicach przy ulicy Zachodniej 21.

Rozenberg w ostatnich czasach wobec ciężkiej sytuacji gospodarczej popadł w przygnębienie, które z każdym dniem pogłębiało się, z chwilą gdy zarobki jego kurczyły się.

Rodzice Rozenberga oddali go pod opiekę lakarzy specjalistów, a nawet umieścili go w szpitalu na czas dłuższy, jednak wszystko to nie wpłynęło na polepszenie stanu zdrowia agenta.

W dniu wczorajszym około godziny 11 Rozenberg wraz z Rodzicami wyszedł na przechadzkę, jednak około godziny 12 pożegnał ich oświadczając, iż udaje się do swego kolegi zamieszkałego przy ulicy Piotrkowskiej 51.

Rozenberg około godziny przechadzał się po podwórzu przy ulicy Piotrkowskiej, a następnie wszedł w pierwsze wejście prawej oficyny domu przy ulicy Piotrkowskiej 51, kierując się na 4 piętro, gdzie roztworzył okno z korytarza i wyskoczył na bruk.

Wyskakującego widzieli liczni o tej porze przechodnie, którzy niezwłocznie pospieszyli mu z pomocą. Wezwano pogotowie i powiadomiono policję. Wszelka jednak pomoc okazała się spóźnioną, albowiem roztrzaskał czaszkę. Lekarz po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego w stanie agonji do szpitala gdzie jednak Rozenbezg w krótce zmarł.

Na miejsce przybyły władze śledcze, któ re wdrożyły energiczne dochodzenie. Samobójstwo wywarło na mieszkańcach straszne wrażenie i tłumy ciekawych gromadziły się przez cały niemal dzień.

Z nędzy i głodu

(a) W bramie domu przy ulicy Skierniewickiej 3 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie jodyną 36-letnia bezrobotna i bezdomna Marja Bobek. Desperatkę po udzieleniu pomocy przewieziono w stanie ciężkim do szpitala przy zbiorni miejskiej. Powodem targnięcia się na życie była nędza.

—o—

(a) W mieszkaniu własnem przy ulicy Pabjanickiej 49 usiłował pozbawić się życia przez zatrucie większą dozą sublimatu bezrobotny Janusz Lewandowski. Desperacki czyn spostrzeżony został przez rodzinę i wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł niedoszłego samobójcę do szpitala w Radogoszczu. Jak ustalono w toku dochodzenia, Lewandowski zamierzał się pozbawić życia pod wpływem roztroju nerwowego, spowodowanego brakiem środków do życia.

—o—

(a) W przedziale trzeciej klasy pociągu zdążającego z Koluszek do Łodzi popełniła zamach samobójczy 22 letnia Stanisława Fietrzak, bezrobotna służąca, pochodząca z Warszawy. Fietrzakówna pozostając bez środków do życia w celach samobójczych zażyła większej ilości jodyny. Jęki zatrutej usłyszeli pasażerowie, którzy niezwłocznie powiadomili obsługę. Chorej udzielono piewszej pomocy a następnie po przybyciu pociągu Łódź-Fabryczna, karetką pogotowia przewieziono ją do szpitala.

Napaść uliczna

(a) Józef Moder, właściciel sklepu przy ulicy Pabjanickiej 92 powracając do domu został napadnięty na ulicy Pabjanickiej przez kilku osobników, którzy zadali mu szereg ran tłuczonych głowy i szyji. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowja.

—o—

(a) Na ulicy Srebrzyńskiej przed fabryką Schmidta wynikła bójka między robotnikami w czasie której zostali dotkliwie poturbowani i odnieśli liczne rany dwaj robotnicy a mianowicie Stanisław Kucharczyk i Marjan Oleszczyński, obaj zamieszkali przy ulicy Wapińskiego 28.

Do rannych wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po nałożeniu opatrunku przewiózł obu rannych do domu.

Fatalny upadek ze schodów

(a) W klatce schodowej domu przy ulicy Mazowieckiej 5 potknęła się i upadła z dość znacznej wysokości lokatorką tegoż domu 27 letnia Marja Nizińska.

Wskutek upadku Nizińska złamała rękę oraz doznała wstrząsu mózgu i okaleczenia głowy. Do rannej wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po nałożeniu opatrunku przewiózł ofiarę wypadku do szpitala.

—o—

Konfiskata przemycanych towarów i biżuterji

(a) Na szosie ze Rzgowa patrol policyjny zatrzymał w nocy wóz ładowny, który zdążał do Łodzi

Woźnica Karol Lewek z Wielunia, oraz jadący z nim konwojent Chaskiel Frankental początkowo wyjaśniali, że wiozą przędzę oraz produkty wiejskie do Łodzi. Gdy jednak od kryto jedną ze skrzyń znajdując się pod skrzyniami załadowanemi rzeczywiście przędzą znaleziono towary jedwabne, pochodzenia zagranicznego. Towary te zatrzymano. Jak się okazało był to materjał jedwabny na suknie i krawaty, w ilości około 430 metrów, przedstawiający wartość do 10.000 zł.

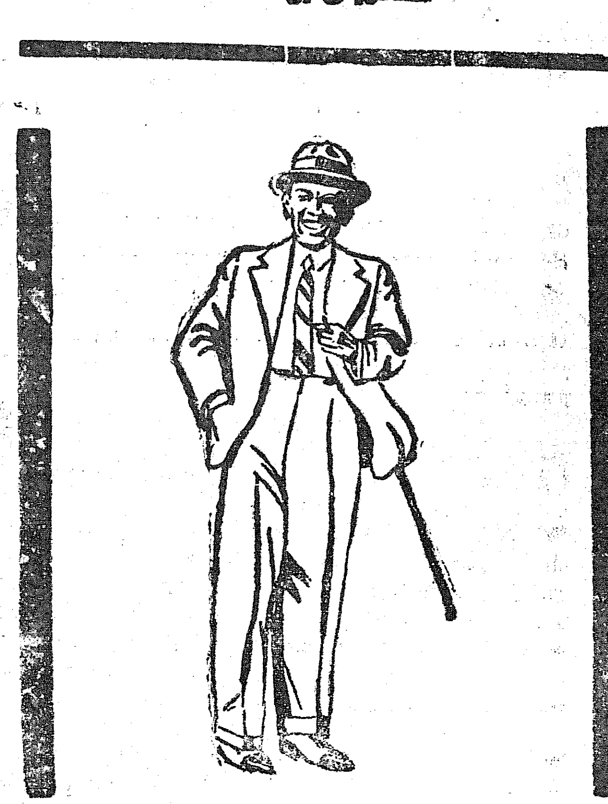
Ponadto przy rewizji znaleziono przy Frankentalu kilkanaście pierścionków z brylantami oraz dwie broszki. Biżuterję tą również zakwestjonowano do czasu ustalenia jej pochodzenia.

Obaj jadący wozem mężczyźni wyjaśniali, że zatrzymane przedmioty otrzymali do przewiezienia od nieznanego im osobnika w Wieluniu. Dalsze dochodzenie w toku.

Domek dla 50 tysięcy lokatorów

Wiadomo, że większa część techników budowlanych, wyspecjalizowanych w budowie drapaczy chmur, oświadczyła, iż obecnie w gmachach które powstało w Nowym Jorku, osiągnięto maksymalną wysokość, możliwą do pomyślenia w tego rodzaju budynkach. Znaczne zatem zainteresowanie wywołał wywiad udzielony prasie metropolitańskiej przez znanego architekta Irwin C. Chanius, projektodawcę kilku najbardziej sensacyjnych drapaczy chmur Stanów Zjednoczony. Architekt oświadczył, że w przyszłości już niedalekiej będziemy posiadali gmachy sięgające 650 m. wysokości pozbawione okien, o ścianach kryształowych. Powietrze tych fantastycznych olbrzymów architektonicznych będzie oczyszczane bez przerwy sposobem chemicznym. Irwin Chanius jest tak dalece przekonany o urzeczywistnieniu swych przewidywań, że wystawił już w hallu wielkiego hotelu — przez niego ostatnio zbudowane plany budowlane gmachów które staną na miejscu dzisiejszego hotelu Gmach ten pomieściłby 50 tysięcy mieszkańców.

—o-O-o—



Prezydentem Republiki Peruwiańskiej obrany został p Cochez Guerra olbrzymią większością głosów.

ZARZĄD

Spółki Akcyjnej dla Przemysłu i Handlu „POLON" w Łodzi, zawiadamia, że:

Ogólne Nadzw. Zgromadzenie Akcjonarjuszów

Spółki odbędzie się w dniu 23-im grudnia 1931 r. w lokalu Składu w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 3, o g. 5-ej po południu z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Zebrania i wybór przewodniczącego
2) Sprawozdanie Zarządu
3) Wybór nowych członków Zarządu na miejsce ustępujących i powiększenie ilości członków Zarządu
4) Powzięcie uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości przy ulicy Brzozowej Nr. 12/14/16 w Łodzi i przy Starym Rynku Nr. 26 w Bydgoszczy, ewentualnie w sprawie obciążenia tychże nieruchomości w formie czystego wpisu, względnie kaucyj hipotecznych, jak również powzięcie uchwały w sprawie dotychczasowych obciążeń
5) Wolne wnioski

W razie niedojścia do skutku Ogólnego Nadzwyczajnego Zgromadzenia w pierwszym terminie, następne Zgromadzenie odbędzie się w dniu 30 grudnia 1931 r. w tym samym lokalu, o tym samym czasie i z tym samym porządkiem dziennym.

Różne

ZAGINAŁ weksel in blanco na zł. 1000 z wystawienia Jana Janowskiego, weksel powyższy unieważniam. Wojciech Górski, Sienkiewicza 31.

Wydawca K. Kowalski. Redaktor odpow. Leon Burchard

W tłoczni T. Czajewskiego Al. Kościuszki